

*Świąt wypełnionych radością i miłością,
niosących spokój i odpoczynek,
Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia,
pełnego optymizmu, wiary, szczęścia i powodzenia,
nauczycielom, pracownikom szkoły, uczniom i rodzicom
życzy redakcja Burzy Mózgów*



Adwent - czas zadumy i wyciszenia

Adwent to okres przypominający oczekiwanie na powtórne przyjście Jezusa.

Jednocześnie jest to czas poprzedzający pamiętkę pierwszego przyjścia, znanego pod nazwą narodzin Chrystusa. Na adwent składają się cztery niedziele adwentowe.

Adwent powinien być czasem zadumy, wyciszenia i pokuty. Jest to okres bezpośrednio poprzedzający święta Bożego Narodzenia.

Przygotowania do świąt, zakup prezentów i ozdób choinkowych powinny rozpocząć się więc nie wcześniej niż na początku adwentu. Pomimo tego w sklepach już na przełomie października i listopada spotykamy

święteczne promocje, mikołaje i artykuły świąteczne. W miastach święcą się świątełka, po ulicach chodzą mikołaje, a w radiu można usłyszeć kolędy i piosenki świąteczne. Te wszystkie bodźce mają na nas bardzo duży wpływ.

Kiedy nadchodzi wreszcie upragniony czas świąt, czujemy już przesył przygotowań i świątecznej atmosfery. Poprzez to święta nie są przeżywane przez nas w odpowiedni sposób.

Postarajmy się więc, aby tegoroczny adwent był przez nas odpowiednio przeżyty.

Ewka

Zimowy czas, piękny czas...

Śnieżynka mówi do zapracowanego Mikołaja: -Święty Mikołaju, zima przyszła! -Nie mam teraz czasu, powiedz jej żeby przyszła jutro! A najlepiej niech wcześniej zadzwoni, to umówisz ją na konkretną godzinę.

Macie jak najgorsze skojarzenia z zimą? Ta pora roku kojarzy Wam się tylko z brzydką pogodą, przeziębieniami, bardzo krótkimi dniami i godzinami spędzonymi przed telewizorem lub komputerem?

Tak wcale nie musi być! Zima jest piękna, doceremy to. Jak wiemy wieczory stają się coraz dłuższe, coraz mniej czasu spędzamy na dworze, natomiast więcej w domu. Może warto to wykorzystać?

A czujecie oddech kończącego się półrocza? Koniec semestru już tuż, tuż. Oceny wnet będą wystawio-

ne, dlatego postarajmy się poświęcić ten czas także nauce, by pokazać nauczycielom i rodzicom, że stać nas na wiele, a to co było do tej pory to dziwny przypadek.

Oprócz tego nie zapominajmy o wysiłku fizycznym na świeżym powietrzu (mamy nadzieję, że śnieg w końcu spadnie). Pamiętajcie, że siedząc tylko w domu, nic nie wskóramy, jedynie możemy utyć, a tego większość z nas by nie chciała. Bieganie, spacerowanie z psem, a może lepienie bałwana? Czemu nie? **W końcu to zima...**

Kinga

Wśród uczniów naszej szkoły przeprowadziliśmy krótką sondę związaną z niedawno obchodzonym świętem Mikołaja. Na pytanie "Czy wierzysz w świętego Mikołaja?" tylko 2% odpowiedziało, że jeszcze wierzy. Natomiast znaczna część naszej młodzieży, bo aż 98% już w Niego nie wierzy.

Nadal bądźmy dziećmi i wierzy w...

Gdy jesteśmy małymi dziećmi, nie mamy najmniejszych wątpliwości, że Święty Mikołaj istnieje. Czekamy na niego z bijącym sercem i wypiekami na policzkach. Aż podczas szóstej czy siódmej gwiazdki zaczynamy coś podejrzewać...

Dlaczego przyszedł właśnie wtedy, kiedy mama zawołała nas do kuchni czy kiedy tata kazał

nam coś potrzymać? Albo dlaczego Mikołaj miał buty taty czy głos wujka? Zaczynają się wątpliwości. Czy on istnieje aby naprawdę?

W dzisiejszych czasach dzieci dostają od św. Mikołaja wymyślne prezenty, szczególnie te reklamowane przez każdą bajkę, ale dawniej było nieco inaczej. Po pierwsze nie było reklam, a do paczek wkładano skromne podarunki np. twarde misie wypchane trocinami, skromne, mało kolorowe książeczki, produkty czekoladopodobne czy wyczekiwane przez cały rok pomarańcze. Było bardzo trudno dostać cokolwiek. Trzeba było długimi godzinami

stać w kolejce, żeby coś kupić. Bogatsze paczki w słodczyce dzieci dostawały z zakładów pracy rodziców podczas tzw. choinki noworocznej, która organizowana była dla wszystkich dzieci pracowników. A teraz? Zdobycie prezentów jest o wiele łatwiejsze, wystarczy mieć worek pieniędzy, bo w sklepach nie ma już kolejek i jest w nich wszystko, czego można zapragnąć. Ale czy w mikołajkach chodzi o przebranego Mikołaja czy o sam fakt dzielenia się z innymi? Robienie bliskim, znajomym niespodzianek daje dużo satysfakcji, sprawia, że czujemy się lepsi.

Faustyna i Karolina

Zapytaliśmy także naszych uczniów, czy lubią dawać prezenty i czy lubią być obdarowywani. Wszyscy ankietowani jednogłośnie odpowiedzieli, że lubią dostawać prezenty, jednak z dawaniem nie jest tak dobrze, aż 4% pytanym powiedziało, że nie lubi obdarowywać innych. Ach, ci zapatrzeni w siebie! Na koniec zapytaliśmy: "Czy w dzisiejszym świecie potrzebny jest Święty Mikołaj?" Wszyscy stwierdzili, że tak. Na pewno wszyscy się zgodzimy, że w sumie nie chodzi tu o prezenty, ale o symboliczny gest, jakim jest dzielenie się z drugą osobą.

Ola



CO NAS KRĘCI, MĘCZY, WIERCI...

W kilku słowach o zdrowej żywności

Dnia 8 grudnia 2011r. w Miejskim Domu Kultury w Łańcucie odbyła się Powiatowa Konferencja na temat Zdrowej Żywności. Konferencja została zorganizowana przez Starostwo Powiatowe oraz dyrekcję, nauczycieli i młodzież Zespołu Szkół Nr 1 im. J. Korczaka w Łańcucie. W roli ekspertów zostali zaproszeni: Poseł na Sejm RP Kazimierz Gołojuch, Prof. dr hab. Leszek Woźniak, Doktor Janina Błażej oraz Prezes Podkarpackiej Izby Rolnictwa Ekologicznego Marian Wójtowicz.

Na godz. 10.00 wszyscy zaproszeni goście zebraли się na sali gdzie nastąpiło przywitanie zgromadzonych gości przez panią Małgorzatę Kupis - dyrektora Zespołu Szkół Nr 1 im. J. Korczaka w Łańcucie oraz pana Adama Krzysztonia - Starostę Łańcuta. Następnie głos został przekazany młodzieży, która informowała widzów, co się wydarzy. Jako pierwszy przemawiał Kazimierz Gołojuch, który to przedstawił krótko Akty Prawne dotyczące organizmów modyfikowanych genetycznie (GMO) omawiane podczas VI kadencji Sejmu RP. Następnie głos zabrał pan Leszek Woźniak i poprowadził wykład na temat: "Ekologiczne, społeczne i ekonomiczne skutki uwalniania do środowiska organizmów genetycznie modyfikowanych".

Kolejnym punktem programu była prezentacja multimedialna przygotowana przez p. Janinę Błażej pt.: "Oddziaływanie roślin genetycznie zmodyfikowanych na bioróżnorodność". W międzyczasie na sali zostały rozprowadzone różne

ulotki oraz broszury dotyczące GMO. Czy wiecie, że na świecie najczęściej modyfikowanymi roślinami są kukurydza, pomidory, soja zwyczajna, ziemniaki, bawełna, melony i tytoń, a w Europie najczęściej modyfikuje się: kukurydzę, rzepak, buraki cukrowe i ziemniaki?

Jako ostatni głos zabrał pan Marian Wójtowicz. Przedstawił on działalność Izby Rolnictwa Ekologicznego w prezentacji multimedialnej pt.: "Rolnictwo ekologiczne szansą rozwoju Podkarpacia". Po przekazaniu wiedzy przez ekspertów, można było włączyć się w dyskusję i zadawać pytania. Temat zdrowej żywności zainteresował zaproszonych gości, którzy chętnie zadawali pytania, a eksperci starali się jak



najlepiej na nie odpowiadać.

Po przeprowadzonej dyskusji, goście zostali zaproszeni do sąsiedniej sali, w której była już przygotowana ekspozycja zdrowej żywności. Były również przygotowane koktajle, sałatki, warzywa i owoce przeznaczone do

degustacji.

Ta konferencja na pewno wielu osobom uświadomiła, jak ważna jest zdrowa żywność. Żywność, która pochodzi z upraw, gdzie nie używa się środków chemicznych i nie przetwarza genetycznie. Nadmierne

używanie środków ochrony roślin, nawozów sztucznych poprawiających jakość i ilość zbioru ma negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Przyczynia się do powstawania różnorodnych chorób m.in. alergii. Żywność, aby pozostała zdrową nie powinna być

zbyt czyszczona i rafinowana. Zdrowe żywienie to urozmaicone żywienie, dzięki któremu dostarczamy organizmowi różnorodnych składników. Pomyślmy o tym zasiadając do świątecznych stołów.

Ola K.

Trzy dni intensywnego myślenia

W dniach 7-9 grudnia w większości szkół gimnazjalnych w Polsce odbyły się próbne egzaminy dla trzecioklasistów. Również nasi najstarsi koledzy musieli się zmierzyć z pierwszą poważną próbą swojej wiedzy i umiejętności. Pierwszego dnia odbył się egzamin z historii i wiedzy o społeczeństwie oraz z języka polskiego. Zdaniem większości uczniów oraz nauczycieli, testy humanistyczne były proste.

Ważne jest to, aby uświadomić trzecioklasistom, że egzamin

właściwy nie będzie tak łatwy. Kolejnego dnia sprawdzana była wiedza z przedmiotów przyrodniczych oraz matematyki... I tutaj pojawiły się pierwsze problemy. Zadania nie były już tak oczywiste, ale trudniejsze i liczyła się wiedza. Ostatniego dnia odbyły się egzaminy z języków obcych. Większość uczniów wybrała język angielski i musiała zmierzyć się z zadaniami na poziomie podstawowym i rozszerzonym.

Nieliczna grupa zdecydowała, że będzie zdawać język niemiecki.

Testy miały pomóc nam przyzwyczaić się do nowej formy egzaminu i sprawdzić, na jakim poziomie jest nasza wiedza i co ewentualnie podszlifować do egzaminu. Po trzech dniach intensywnego myślenia nadeszła chwila odpoczynku. A.P.

I co dalej? - ciekawe zawody

Tak jak zapowiedzieliśmy w ostatnim numerze "Burzy Mózgów", kontynuujemy cykl wywiadów "I co dalej?". Kolejną rozmowę przeprowadziłam w salonie fryzjerskim z panią Renatą Stopyrą w celu poznania jej zawodu.

Burza Mózgów: Jak to się stało, że została Pani fryzjerką?

Renata Stopyra: Zawsze o tym marzyłam.

B.M.: Jaką drogę Pani pokonała, aby zostać fryzjerką?

R.S.: Skończyłam trzy szkoły: liceum ogólnokształcące, studia, a w międzyczasie robiłam fryzjerstwo.

B.M.: Czy pamięta Pani swoje pierwsze strzyżenie?

R.S.: Pewnie, że pamiętam! Wtedy pierwszy raz

strzygłam maszynką.

B.M.: Czy według Pani każdy może zostać fryzjerem?

R.S.: Nie, lecz jeśli ktoś to lubi, to na pewno tak.

B.M.: Jakimi cechami zdaniem Pani powinien charakteryzować się dobry fryzjer?

R.S.: Powinien mieć do tego zdolności i dobry kontakt z ludźmi.

B.M.: Czy spotkała się Pani z trudnościami podczas strzyżenia?

R.S.: Tak. Wszystko zależy od tego jakie kto ma włosy.

B.M.: Czy podczas strzyżenia klienci okazują swoje zadowolenie?

R.S.: Tak jak najbardziej.

B.M.: Jakich rad udzieliłaby pani wybierającym ten kierunek?

R.S.: Trzeba być odważnym i nie bać się.

Kama

Szeptem...

Moja ulubiona książka to „Szeptem”. Napisała ją Becca Fitzpatrick. Główna bohaterka to szesnastoletnia Nora.



Jest ona bardzo wrażliwą i spokojną jedynaczką. Mieszka w ładnym, bogatym domu, jej matka ciągle pracuje. Ma przyjaciółkę, z którą może zawsze porozmawiać. Nie ma żadnych problemów z nauką do czasu, gdy spotyka Patha. Jest on przystojny i mroczny. Zaprzyjaźnia się z Norą. **CZY TO MIŁOŚĆ?**

Od chwili, gdy Nora spotkała Patcha, w jej życiu dzieją się dziwne rzeczy: urojony wypadek samochodowy, włamanie do domu, napady na jej koleżanki. **CZY PATCH MA COŚ Z TYM WSPÓLNEGO?**

To jeszcze nie wszystko! W otoczeniu Nory pojawiają się dwaj chłopcy: Jeden z nich jest zachwycony dziewczyną i dochodzi do

rywalizacji pomiędzy nim a Patchem. **KTÓRY Z NICH ZDOBĘDZIE SERCE NORY?**

Jeśli zainteresujecie się przygodami Nory, zachęcam Was do przeczytania tej książki. Znajdziecie w niej odpowiedzi na wszystkie powyższe pytania. Jest to książka o romansie, ale pojawiają się tam też momenty nadnaturalne, np.: upadłe anioły.

Wioletta



SPRAWY WAŻNE I WAŻNIEJSZE... CZYLI O ŚWIĘTACH, POMAGANIU I NIE TYLKO

Magia Świąt...

Święta to czas długo oczekiwany. Dla wielu jest to czas otrzymywania prezentów, ubierania choinki, wolnego od szkoły i dlatego pragniemy, aby ten okres w końcu nadszedł. Postawa ta nie jest zgodna z naszą religią i wiarą. W tym okresie powinniśmy czekać na przyście Jezusa na świat i cieszyć się z Jego narodzin.

W świecie współczesnym wartości najważniejsze odchodzą na drugi plan. Najważniejsze dla nas są prezenty, choinka, gwiazdka, czy Mikołaj, a to jest tylko dopełnienie świątecznego czasu. Już kilka tygodni wcześniej planujemy, jakie prezenty kupić najbliższym. Pragniemy, by nasze święta wyglądały jak wyjęte z reklamy. Idealny prezent dla każdego. Gdybyś miał znaleźć skojarzenia do słowa ŚWIĘTA, zapewne byłyby to prezenty, "Kevin sam w domu" i reklama Coca - Coli. Ale czy to jest najważniejsze? Telewizja, Internet propagują mało istotne wartości. Manipulują nami, a my wierzymy we wszystko, co usłyszymy i zobaczymy w środkach masowego przekazu. Reklamy nie obrazują tego, z czego tak naprawdę powinniśmy się cieszyć podczas świąt Bożego Narodzenia. Przez to młode pokolenie jest coraz bardziej "zepsute". Nie ma kto im pokazać, jak prawdziwie przeżywać święta.

A co ze śpiewaniem kolęd? Ta tradycja powoli zanika. Wolimy obejrzeć i posłuchać koncertu kolęd w telewizji. Jest to dla nas wygodniejsze. A Mikołaj? Czy to tylko mężczyzna z brodą, wąsami, ubrany w czerwony strój i czapkę? Nie zdajemy sobie sprawy, że ten obraz nie jest do końca prawdziwy.

A teraz zastanówmy się, jak my podchodzimy do świąt. Czy są one oparte na czystym konsumpcjonizmie? Czy zależy nam tylko na rzeczach materialnych?

Sprawmy, abyśmy te święta Bożego Narodzenia przeżyli tak, jak należy. Kierujemy się zdrowym rozsądkiem. Pamiętajmy o tym, co w tych dniach jest najważniejsze.

Iza & Monika

Merry Christmas & Frohliche Weihnachten
W szkole uczymy się języka angielskiego i niemieckiego. W związku z Bożym Narodzeniem, chcemy Wam przybliżyć to, jak świętuje się w innych krajach.

Renifer Rudolf czy Mikołaj Coca - Coli?

W Wielkiej Brytanii przygotowania do Bożego Narodzenia rozpoczynają się po Święcie Dziękczynienia, które przypada w ostatni czwartek listopada.

Wszyscy czekają na 25 grudnia - *Christmas Day*. Wtedy to, w gronie rodzinnym śpiewa się kolędy i ucztuje przy tradycyjnym stole z pieczonym indykiem nadziewanym kasztanami, zupą żółtawą oraz świątecznym puddingiem, w którym można znaleźć monetę na szczęście. Kolejny dzień to *Boxing Day*, w którym bogatsze rodziny mogą wesprzeć biedniejsze. To dzień, w którym otwiera się pudła z darami zgromadzonymi w kościołach i dzieli się nimi osoby biedne. Dzisiejszy obraz świąt Bożego Narodzenia jest bardzo zniekształcony poprzez skomercjalizowane tradycje, które opierają się na promocji postaci bajkowych i gorączce zakupów. Jak dobrze, że Polska jeszcze tak bardzo nie poddała się komercjalizacji.



Nie tylko choinki...

Przygotowania rozpoczynają się już 4 tygodnie wcześniej. Najważniejszą częścią jest ubieranie choinki. Może niewiele osób wie, ale to właśnie z Niemiec wywodzi się zwyczaj strojenia choinki. Inną wspaniałą tradycją jest pieczenie imbirowych ciasteczek, mających kształt ludzików oraz domków. W miastach odbywają się kiermasze, gdzie można kupić

ozdoby choinkowe, prezenty, a także posłuchać kolęd, napić się grzanego wina, zjeść potrawy i ciasta świąteczne. Same święta odbywają się w gronie rodziny i przyjaciół. Na stołach króluje kartoflana sałatka, różne rodzaje pieczonej kielbasy i potrawy z kapusty kiszzonej. Ulubioną potrawą jest pieczona gęś. Wstanie od stołu podczas kolacji, zdaniem domowników

przynosi pecha! W Niemczech nie ma, tak jak w Polsce, pasterki. Nie ma także tradycji dzielenia się opłatkiem i pustego miejsca przy stole. Są jednak inne tradycje, np. każdy pod swoim talerzem ma pieniążek, który ma zapewnić rodzinie dostatek na przyszły rok. Prezenty znajdują się na stole. Stałym punktem jest śpiewanie kolęd, ulubiona kolęda to: "Stille Nacht, Heilige Nacht".



MAŁA zmiana planów

Zabawa andrzejkowa w szkole gromadzi zawsze dużą ilość osób. Potancówka na sali teatralnej, poczęstunek w klasach... Tym razem było jednak TROCHĘ inaczej.

Kilka dni przed zabawą dowiedzieliśmy się, że osoby, które są zagrożone z jakiegoś przedmiotu, mają na nią zakaz wstępu. Będąc obiektywnym i próbując

musiały dostać się do szkoły na własną rękę.

Pomimo tylu niedociągnięć, jak zawsze pokazaliśmy, że potrafimy się bawić! Wszyscy obecni tańczyli. Była to przede wszystkim zasługa DJ'a - naszego kolegi Arka, który spisał się na medal. Muzyka była nieporównywalnie lepsza od tej na poprzedniej dyskotekę. Brawo!

zrozumieć nauczycieli, trzeba zauważyć, że naukę sobie po prostu odpuściliśmy. Są wśród nas tacy, którym jedynka wychodziła z nawet pięciu przedmiotów. Pani dyrektor pokazała nam, że dłużej tak być nie może.

Do ostatniej chwili nie wiedzieliśmy, czy dyskoteka w ogóle będzie. Ze względu na małą ilość osób odbyła się ona w klasie. Oczywiście żadnego poczęstunku nie było, a osoby dojeżdżające

Na koniec chcę spytać Panią dyrektor: **Kto został ukarany? Czy takie kary nie pokazują uczniom obowiązkowym, że i tak oberwie się im za winy leniwych kolegów?**

Żeby sytuacja z Andrzejek się nie powtórzyła, weźmy się do nauki i pokażmy, na co nas stać! Nauczycielom życzę trafniejszych decyzji, a nam kolejnej udanej zabawy, tym razem w gronie wszystkich uczniów!
Ag.

I Ty możesz pomóc!

Od 28 listopada aż do świąt w naszej szkole trwa akcja "Góra grosza".

Pieniądze przeznaczone są dla dzieci z całej Polski wychowujących się bez rodziców. Codziennie na długich przerwach zbierane są drobne od 1 gr do 5 zł. Każdy chętny może wspomóc potrzebujących wrzucając dowolną kwotę. Pamiętajcie, liczy się każdy grosz! Więc jeśli i w Twojej kieszeni zalegają drobniaki, wrzuć je do skrzynki! Samorząd szkolny zorganizował

także akcję dla uboższych z naszej szkoły. W sobotę 3 grudnia zostały zebrane pieniądze od dobrowolnych darczyńców w dwóch sklepach w Rakszawie. Cztery wolontariuszki zebrały kwotę około 800 złotych. Wszystkie pieniądze zostaną przeznaczone dla potrzebujących uczniów naszej szkoły.

ania12760



Serdecznie zapraszamy na koło dziennikarskie!

Pamiętajcie także o comiesięcznym głosowaniu na Burzę Mózgów na www.press.juniormedia.pl ! :)

O nas...

Anna Fus Redaktor
Lucyna Superson Zastępca Redaktora
Izabela Kuszaj dziennikarz
Anna Skoczylas dziennikarz
Anna Ożga dziennikarz
Paulina Filip dziennikarz
Justyna Walawender dziennikarz
Agnieszka Czado grafik
Monika Czado dziennikarz
Wioletta Giża dziennikarz

Anna Pelc dziennikarz
Kinga Kochman dziennikarz
Ewelina Figiela dziennikarz
Aleksandra Kuraś dziennikarz
Ewa Mach dziennikarz
Kamila Dołęga dziennikarz

Burza Mózgów

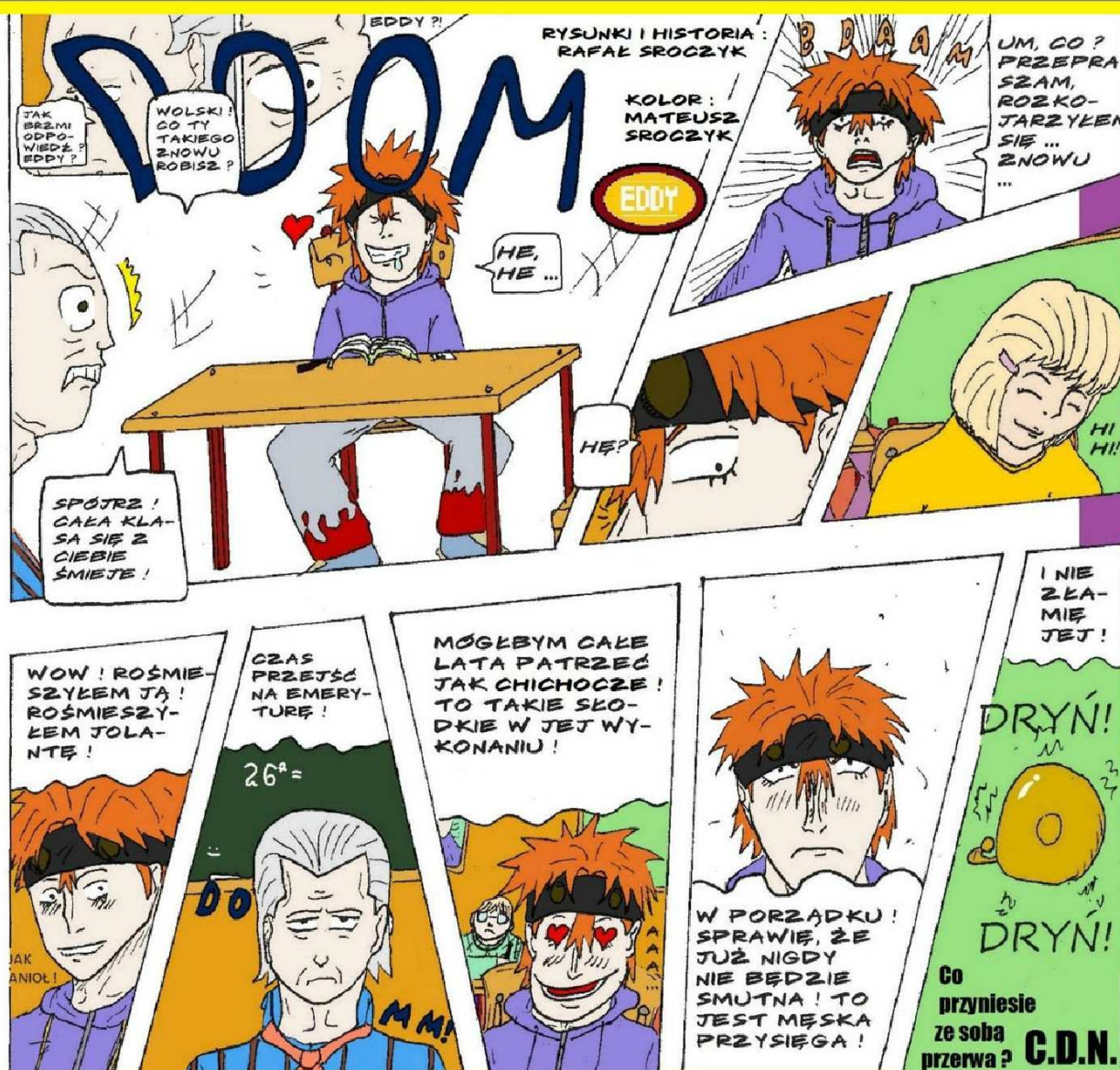
Publiczne Gimnazjum w Rakszawie
37-111 Rakszawa 325
Polska

SŁOWEM I RYSUNKIEM - SPOJRZENIE NA SZKOŁĘ Z INNEJ PERSPEKTYWY ORAZ FOTORELACJA Z PRZYGOTOWAŃ DO KIERMASZU ŚWIĄTECZNEGO

UWAGA OD AUTORA :)

Chcąc nie chcąc mamy już zimą. Moim zdaniem jest to czas, w którym dobrze jest wyłączyć kompa czy telewizor i pójść pogadać z rodziną lub gdzieś wybrać się wybrać. Miło jest też wygodnie usiąść i poczytać dobrą książkę, zwłaszcza gdy na zewnątrz jest duży mróz. Ja nie tracę ani chwili. Łapię za długopis i rysuję, np. komiks. W rysowaniu komiksów czuję się jak ryba w wodzie.

Autor :)



RAKSZAWA - RABANE



Z życia ...



Strona 2



Wzięte



KONIEC

JAK PRZYGOTOWYWALIŚMY SIĘ DO ŚWIĄTECZNEGO KIERMASZU?



Dobro darowane drugiemu człowiekowi cieszy podwójnie i wraca do darczyńcy z pokąźną nawiązką.

